

Szatański Raj nr 198
Nasz stosunek do Chrystusa nr 3
Skutki naszej postawy

15 grudnia 2024 r
Brian Kocourek, proboszcz

To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.

Gdybyśmy mogli tylko przez chwilę, pochylibyśmy głowy w modlitwie, a potem mam kilka rzeczy do powiedzenia, zanim przejdę do kazania.

Łaskawy Ojcze, jesteśmy tak wdzięczni, Panie, że jesteśmy tutaj, Panie, i zdajemy sobie sprawę, że zegar biegnie i wcale nie stajemy się młodszy. Tak więc, Ojcze, modlę się, abyś był dzisiaj z nami i pomógł nam, Panie, w naszej drodze do tej podróży, Panie, powrotu do domu. W Imieniu Jezusa modlimy się. Amen.
Proszę usiąść.

Kilka tygodni temu brat Piotr napisał książkę zatytułowaną "Uzdrawiające myśli". A w weekend komunijny zabrakło kilku osób.

Kto więc nie dostał tej książki? Porządku. Mam dla ciebie pod dostatkiem. Bracie Justynie, po prostu przynieś im to. Czy jest ktoś jeszcze? Zrozumiałaś, siostró Tereso? Okej, masz jeden, ale poza tym siostra Gail go nie dostała.

Ilu z nich odejdzie w przyszłym tygodniu? Jeśli przyjdiesz do mojego biura po nabożeństwie, mam dla Ciebie książkę. Nie powiem, co to jest, bo nie chcę odbierać wszystkim błogosławieństwa, ale to piękna książka. Brat Branham mówi o tym, a ja przeczytałem ją dwa razy jako młody człowiek i za każdym razem, gdy ją czytałem, płakałem.

Jest to więc bardzo piękna historia o Jezusie, która pochodzi z... Nie potrafię nawet powiedzieć, kto to jest, nie zdradzając tego. Tak czy inaczej, do zobaczenia po służbie, a potem zobaczymy się w przyszłym tygodniu. Bracie Natanie, czy możesz zamknąć drzwi frontowe?

W porządku, więc to jest Szatański Eden, nr 198, Nasza postawa wobec Chrystusa nr 3, Skutki naszej postawy. To będzie dzisiaj krótkie kazanie, może 45 minut. Jest to około 18 stron, ale tylko 12, jeśli zmniejszysz czcionkę do 14 zamiast 20. Ale umieściłem to na 20, więc wszyscy to widzicie.

Tak więc dzisiejszego poranka chciałbym zacząć od wyznania i przeprosin dla wszystkich. Dorastałem jako jeden z 4 innych braci i dlatego od najmłodszych lat nauczyłem się uderzać, gdy zostałem uderzony. Mówię więc również do was dwóch. Porządku?

Wiem, że to nie jest w porządku, ale nie muszę dodawać, że tak właśnie dorastałem, a niektóre tradycje są trudne do zmiany.

Nigdy nie lubiłem walczyć, właściwie nie przypominam sobie, żebym kiedykolwiek zaczynał bójkę przez te wszystkie lata. Nigdy go nie rozpocząłem, ale zawsze się broniłem, więc uderzyłem, gdy zostałem trafiony, a to tylko eskalowało sytuację i nadal eskaluje.

Ale z biegiem lat nauczyłem się, że kontratak tylko eskaluje sytuację. Nigdy nie uważałem się za wojownika i nigdy nie byłem tyranem. Zawsze stawałem w obronie mniejszego faceta niż ja, co prowadziło mnie do bójek, gdy dorastałem.

Od ponad 50 lat nie używam pięści do obrony, ale zamiast pięści sięgałem po słowa, aby się bronić. A więc oddałem to Jezusowi. Muszę umierać codziennie.

Myślmy o udarze jako o czymś okropnym, ale ja uważam go za największą lekcję, jaką do tej pory miałem. To sprawiło, że zwolniłem i doceniłem małe rzeczy w życiu.

I o tym właśnie chcę mówić dziś rano. Dlaczego Bóg czekał, aż skończę 69 lat, skoro teraz mam prawie 72 lata?

Cóż, myślę, że On chciał, aby to przesłanie zostało rozpowszechnione, a ja odwiedziłem 59 krajów. To orędzie jest w 189 krajach.

W ciągu 42 lat wygłosiłem ponad 3500 kazań. Oznacza to, że przez wiele, wiele lat wygłaszałem średnio około 104 kazań rocznie. Dopiero w ciągu ostatnich kilku lat, od

czasu mojego udaru, zacząłem odtwarzać taśmę w środę wieczorem.

Poza tym wygłaszałem dwa kazania tygodniowo, a to daje 104 kazania rocznie. A czasami wyjeżdżam za granicę i głoszę coś więcej.

Ale On chciał, żebym zwolniła i po prostu inaczej spojrzała na życie. To jest to, o czym chcę mówić dziś rano.

Tak więc, aby to zrobić, musimy skupić się na tym, co zrobił Jezus i na tym, jak wspaniałą postawę miał w tym względzie. I że On jest dla nas przykładem tego, jaki powinien być syn.

Był gotów porzucić swoje własne myślenie i przyjąć umysł Swego Ojca. On powiedział: "*Nie moja wola, ale Twoja bądź wola*". Powiedział również: "*Mógłbym wezwać dziesięć legionów aniołów, aby zaopiekowały się moimi przeciwnikami*".

Innymi słowy, nie zamierzam walczyć, ale mogę wezwać 10 legionów aniołów, aby zrobili to za mnie, ale On zdecydował, że tego nie robi.

Puścił więc swoje własne pragnienia, myśli, mowę i czyny, i pozwolił Bogu kierować Nim we wszystkim, aż do Jego własnej śmierci. A ja chcę taki być, a to nie jest łatwe, ale jest konieczne.

Brat Branham powiedział w swoim kazaniu: "**Inwestycje 64-0314 P:20**" *Biblia mówi tutaj, że "**byli bogaci**", mówili, że "**niczego nie potrzebowali**". Ten młody chłopiec był bogaty, niczego mu nie brakowało. "Jesteśmy wspaniałą denominacją.*

Mamy zbudowane świetne zamówienia. Mamy braterstwo. Mamy to wszystko, tamto lub tamto. Mamy swoje credo od setek lat. Ustawiamy... Niczego nie potrzebujemy.

*Nic nam o tym nie mów. **To jest bardziej aroganckie podejście niż to, które przyjął ten młody człowiek.** Nie przyjmował tego typu postawy.*

Biblia mówi, że Jezus patrzył na niego i kochał go. Zastanawiam się dzisiaj, czy w całym tym naszym zamieszaniu i światowości, a mimo to próbujemy utrzymać nasze

chrześcijańskie wyznanie, czy to nie **miłość Boża zmusza służbę** do pozostania na polu.

Zastanawiam się, czy to nie jest to samo, co tutaj, gdzie On puka do drzwi, próbując dostać się do środka. Teraz znajdujemy te rzeczy i przez wszystkie wieki tak było.

Brat Branham daje nam ilustrację poprzez historię o tym, jak Bóg zmienił swoje serce. Powiedział ze swojego kazania: **Świadectwo 53-0902 P:9** *A ja powiedziałem jej to, co właśnie widziałem.*

Poszedł do restauracji i obserwował tę starszą panią i jej ohydne rzeczy, więc powiedział: *"Powiedziałem: "Stałem tutaj i potępiałem cię, i pomyślałem, że Bóg powinien przyjść i zburzyć to miejsce, kiedy takie rzeczy się dzieją.*

*Ale **zmieniłem zdanie. Bóg mi wybaczył. I chcę, żeby ci przebaczył**". I właśnie tam, przy tym miejscu, przyprowadziłem ją do Jezusa Chrystusa. Amen. Widzieć? **To jest twój stosunek do rzeczy. Nie potępiaj innych.***

Spójrz na jego postawę i na to, jak ją zmienił, gdy Bóg pokazał, że świat się obraca i za każdym razem, gdy jeden z jego grzechów wydawał się pełzać, krew Jezusa powstrzymywała go z powrotem. Pamiętajmy, że miał wizję, w której świat się obraca, a jego własne grzechy będą się zwiększać. A jego nowa postawa wobec tej kobiety doprowadziła ją do zbawienia.

Kontynuuje: **"Jeśli czynią źle, bądź dla nich dobry i tak będzie. Po prostu spójrz na te rzeczy. Ponieważ Bóg musiał wiele dla ciebie i dla mnie zająć. Zgadza się. Niech Bóg pomoże nam mieć taką postawę zawsze w naszych sercach.**

A Jezus powiedział: Miłujcie tych, którzy tobie gardzą i cię prześladowają. Powiedział nam, abyśmy kochali naszych nieprzyjaciół.

*"Módl się za mnie, żebym **nigdy więcej nie patrzył na takich ludzi**. Bez względu na to, co robią. Że zawsze będę na nich patrzeć, że są stworzeniami Bożymi.*

Że Bóg posłał swojego Syna, aby zajął ich miejsce. A ja, jako duchowny, jestem wdzięczny, że mi przebaczył. I chcę, żeby i im przebaczył. To jest sposób, w jaki powinniśmy to robić.

*I powiedział ze swojego kazania: **Mów do tej góry, 59-1123 E-30:** Duch Pański zstąpił na mnie i zaczynam się trząść. I było tam napisane, że Duch Pański powiedział: "Jest na ciebie zastawiona pułapka i uważaj, co mówisz".*

Usłyszałem to od brata Vayle'a, który akurat był w służbie, kiedy to się działo.

... A kiedy dotarliśmy na spotkanie tego wieczoru, powiedziałem do słuchaczy: "Pamiętajcie, tak mówi Pan, że jest na mnie zastawiona pułapka. I wszyscy módlcie się, abym wiedział, że powinienem postąpić właściwie, kiedy to się stanie".

***A** następnej nocy to się stało. **Diabeł przysłał dwie osoby**, młodego chłopca i dziewczynę, aby przerwali spotkanie. I to nie w New Hampshire, ale w Vermont. Freddy, pamiętasz nazwę tego miasta, to była stolica stanu Vermont.*

A my byliśmy po drugiej stronie jeziora Champlain. I tak, kiedy byliśmy na spotkaniu, ten chłopiec... Dziewczyna wyglądała jak Mongołka. Ale chłopiec po prostu trzymał...

Każdy z nich miał co najmniej dwadzieścia pięć lat. Ale takie niemoralne czyny w kościele... Oni tak się zachowywali ode mnie.

Więc prawdopodobnie tam, gdzie jest brat Steve. Siedzieli w pierwszym rzędzie.

A kiedy zaczynałem zwiastować, po prostu chwycił ją, odrzucił jej głowę do tyłu, wspinał się na nią, całował ją i kontynuował, a na spotkaniach zachowywał się okropnie. A woźni nie mogli go zmusić do milczenia.

Powiedziałem do niego z podium: "Młody człowieku, nie rób tego; Przyciągasz uwagę, kiedy wygłaszam kazanie". A on po prostu się ze mnie śmiał. Pomyślałam: "Och, och, oto jest, tam jest pułapka".

*Poszedłem od razu do przodu, mówiąc dokładnie to samo. I och, stał się tak niemoralny w stosunku do niej, że znowu musiałam przestać. Powiedziałem: **"Niech pan tego nie robi, proszę pana"**.*

Powiedziałem: "Jeśli chcesz kochać się z młodą damą, to wychodzisz z budynku, ale to jest spotkanie religijne".

Powiedziałem: "Nie powinieneś tego robić. Nie rób tego, proszę, nie rób tego, kiedy zwiastuję". Zacząłem od nowa, a on tylko pogorszył sprawę.

A potem, kiedy przyszła moja kolej, powiedziałem: "Nie... I Coś mi powiedziało: "Mów, co chcesz, a to się stanie". Stałem tam. Pan Mercier, chłopiec od taśmy i wszyscy stoją.

Brat Vayle siedział tuż za nim. A on na to: "Ciągłe się modliłem: "O Boże, nie pozwól mu na to". Nie pozwól mu na to. Bo mógł powiedzieć, że wyniosą cię w trumnie, i tak by zrobili.

Bracie Fred i wielu z nich stojących przy tym po prostu spływał mi z oczu. Coś powiedziało: "Powiedz: »Ślepotą«, to będzie ślepotą. Powiedz: "Śmierć", a oni je spakują. Mów, co chcesz".

Nie mogłam mówić. Nie mogłam się ruszyć. I po prostu odszedł. Pomyślałam: "Boże, co mam zrobić?" Odwróciłem się, a on stał tam z bladą twarzą i patrzył na mnie. Pomyślałam: "Co mam powiedzieć?"

*Potem odwróciłem się i zanim zorientowałem się, co powiedziałem, powiedziałem: "Wybaczam ci twój czyn". I to musiała być właściwa wypowiedź. To Bóg próbował **zareagować na jakieś działanie**.*

Innymi słowy, na każde działanie, które robimy, zawsze towarzyszy nam reakcja.

Tej nocy okazało się, że powiedziałem właściwą rzecz. Wiedziałem, że to wszystko do czegoś prowadzi, ale co to było? Co robić?

Wiecie, musicie patrzeć z Boskim darem, co z nim robicie. Pamiętaj, co zrobił

Mojesz? Pamiętajmy, że uderzył w skałę. Wpadł w złość. Uderzył w skałę.

Musiałem więc powiedzieć słuszną rzecz. Wybaczam ci.

*Pamiętacie, jak Elizeusz powiedział coś niewłaściwego, a niedźwiedzice wyszły i zabiły 40 dzieci. To były tylko dzieciaki. Moja Matka mówiła mi: **"Kije i kamienie mogą połamać mi kości, ale słowa nigdy mi nie zaszkodzą"**.*

A jednak większość bitew i wojen zaczyna się od jakichś głupich słów, które nic nie znaczą. Opinie ludzi na twój temat nie są warte kłótni, a już na pewno nie odwdzięczysz się, rzucając własnymi słowami.

Jezus powiedział: *"**Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć i mówić o was wszystko złe przez wzgląd na imię moje, bo tak prześladowali prorocy przed wami**"*.

Pomyśl o tym błogosławieństwie jak o słyszeniu, jak uruchamia się kasa, gdy cię złorzeczą. Brzmi to jak chi ching, chi ching za każdym razem, gdy rzucają w twoją stronę obelgami. To idzie, chi ching, chi ching. Są jak w walce na kamienie, ale rzucają złotym sztabem w twoją stronę. Błogosławieństwa.

Za każdym razem, gdy rzuca go w twoją stronę, nie odrzucaj go z powrotem, bo stracisz dużo złota. Wiele błogosławieństw. Nie odrzucaj go z powrotem, ale słuchaj dźwięku chi ching, chi ching. Gdyby rzucili w twoją stronę fizyczny kruszec, byłbyś głupi, rzucając nim z powrotem. Zamiast tego nic nie mów i zbieraj rzucony w twoją stronę kruszec.

Apostoł Piotr mówi nam w **2 Liście Piotra 1**, że ***próba waszej wiary jest cenniejsza niż złoto, które ginie***. A więc poczytuj to za błogosławieństwo, bracie i siostró.

Brat Branham kontynuuje : *"Bo wiesz, John, młody John, chciał kiedyś spalić Samarię, ponieważ nie chcieli ich nakarmić. Jezus powiedział: "Nie wiecie, jakim duchem jesteście."*

Syn Człowieczy przyszedł, aby ocalić życie, a nie je zniszczyć". A ja... Pisma Święte po prostu przelewały się przez całą noc. Nie spałem.

Ale to była pułapka zastawiona na to, że szatan wpędzi mnie w szal, a potem sprawi, że powiem coś niewłaściwego.

Ale Duch Święty był tam i powiedział mi wcześniej, żebym uważał na to, co mówię. Och, dobroć Boża, jak to było. Ono... Tylko Jego miłosierdzie. — Uważaj na to, co powiedziałeś.

I od tego momentu przyszła ulga. Potem o... Zaczynam dostrzegać różne rzeczy, o których mówiłem nieświadomie, nie wiedząc, co mówię, i tak się działo. Zaczynam o tym mówić.

W tej mini-serii zatytułowanej "Nasza postawa wobec Chrystusa" przyjrzelśmy się postawie wielu osób opisanych w Biblii.

Przyjrzelśmy się zarówno tym, którzy wyrazili pozytywne nastawienie do Słowa Bożego i temu, jak wpływają one na innych, jak i tym, którzy wyrazili negatywne nastawienie do Słowa Bożego i jak wpływają na innych.

Ale dzisiaj chcę pokazać, jak nasz stosunek do Słowa Bożego wpływa na innych. A dokładniej, chcę pokazać, w jaki sposób niewłaściwa postawa może w rzeczywistości sparaliżować innych w ich chodzeniu z Bogiem.

Jak wiecie, brat Branham powiedział, że jesteśmy małymi Mesjaszami.

Jesteśmy małymi twórcami i tworzymy wokół siebie atmosferę, która albo przyciąga ludzi do przebywania w naszym towarzystwie, albo odpycha innych od chęci przebywania z nami.

To twoja postawa tworzy tę atmosferę. A twoja postawa nie jest tym, co myślisz lub mówisz, ale jest sposobem, w jaki się zachowujesz i sposobem, w jaki twoje ciało wysyła sygnały innym.

Nie potrzebujesz kogoś, kto powie ci, że jesteś mile widziany, albo że nie jesteś mile widziany. Ich postawę słyhać głośniejsze niż słowa. Jak mówi stare powiedzenie: **"Obraz jest wart tysiąca słów"**.

Tak więc, brat Branham powiedział w swoim kazaniu **Dlaczego 60-0309 10 Wasze dzisiejsze życie odbija się na waszych dzieciach. Musisz o tym pamiętać.**

Twoja postawa identyfikuje to, kim jesteś i za czym się opowiadasz, a także mówi innym, co myślisz, nawet jeśli nie mówisz im tego słowami.

Spójrzmy na przykład, który czytamy w Piśmie Świętym o faryzeuszu, który zaprosił Jezusa do posiłku, a jednak nie był na tyle uprzejmy, aby umyć mu nogi, które były zmęczone podróżą.

Nie namaścił też głowy Jezusa olejem, a przecież prostytutka nie tylko namaściła Go olejem, ale swoimi łzami obmyła Jego stopy i wytarła je do sucha swoimi włosami.

Kto bardziej usprawiedliwiony stanie przed Białym Tronem, faryzeusz czy kobieta?

Jezus posłużył się tą sceną, aby dać do zrozumienia faryzeuszowi Szymonowi, że Jego postawa, która wyrażała się w jego gestach, była słyszana w niebie głośniejsze niż jego słowa.

I powiedział ze swojego kazania **Baranek i Gołąb 57-0325 E-13 Teraz, bez względu na to, jak dużo głosisz, masz naprawdę zły humor, nie rób wiele dobrego do głoszenia. Widzieć?**

Bez względu na to, jak bardzo dołączasz do kościoła i próbujesz się podszywać, jeśli jesteś nieprzyjemny i nieprzyjemny w stosunku do swojego sąsiada, nigdy nie zdobędziesz go dla Chrystusa. Widzieć? To jest owoc Ducha.

On mówi to nie tylko do kaznodziejów, ale mówi to do was wszystkich, którzy twierdzicie, że jesteście chrześcijanami.

*Jak mawiała moja żona: "**Czyny mówią głośniejsze niż słowa**". Zgadza się. **Żyj mi kazaniem, zamiast go głosić**; to dobra rzecz; żyj mi kazaniem*

*I znowu, powiedział ze swojego kazania **Wierny Abraham 59-0415E STR. 21** Wierzę, że to Abraham Lincoln powiedział kiedyś: "**Możesz oszukiwać niektórych ludzi przez pewien czas, ale nie wszystkich ludzi przez cały czas**".*

A twoje emocje dowodzą, a twoje działanie dowodzi, kim jesteś i w co wierzysz.

***22** W Biblii Jakub usprawiedliwił Abrahama tym, co uczynił. Paweł usprawiedliwił go przez wiarę. Ale Paweł mówił o tym, co Bóg widział. A Jakub mówił o tym, co widział człowiek.*

*Ale sposób, w jaki działasz, dowodzi tego, w co wierzysz. **Jeśli mówisz, że wierzysz Bogu, to postępujesz tak, jak to możliwe.** Wprowadź go w ruch.*

Wstań i weź się do roboty. To strasznie trudne, prawda? Ale taka jest prawda. Twoje czyny dowodzą, kim jesteś.

*Jak mawiała moja żona: "**Czyny mówią głośniejsze niż słowa**". Mógłbyś skakać w górę i w dół i krzyczeć przez całą noc, a potem narzekać na jedną z Bożych obietnic; Dowodzi tego, w co wierzysz.*

*A co z **Drugim Exodusem**? Spójrzmy na to, jaki wpływ wywarli ci faryzeusze, którzy nazywali siebie braćmi, nawet na takiego przywódcę jak Piotr.*

Paweł nazwał ich fałszywymi braćmi i spójrzcie, jak zachował się Piotr, kiedy się pojawili.

Jadł obiad w jednym z kościołów Pawła, był wolny i dobrze się bawił we wspólnocie. A kiedy ci legalistyczni bracia się pojawili, wtedy Piotr się wycofał

Apostoł Paweł powiedział w **Liście do Galacjan 2:4** *A to z powodu niepostrzeżenie przyprowadzonych fałszywych braci, którzy przyszli potajemnie, aby wyszpiegować wolność naszą, którą mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas przywieść w niewolę:*

5 Któremu ustąpiliśmy miejsca przez poddanie, nie, nie na jedną godzinę, aby prawda Ewangelii trwała z wami.

6 Lecz z tych, którzy zdawali się być nieco, (czymkolwiek byli, nie ma dla mnie znaczenia: Bóg nie przyjmuje nikogo osobiście), bo ci, którzy zdawali się być trochę w rozmowie, nic mi nie dodali.

Innymi słowy, nie obchodzi mnie, jaką pozycję miał Piotr we wczesnym kościele, nie miało to żadnego znaczenia. Nie patrzę na statek. Patrzę na to, że albo Chrystus go używa, albo diabeł używa tego naczynia.

7. Lecz przeciwnie, gdy zobaczyli, że ewangelia nieobrzezanych została mi powierzona, tak jak ewangelia obrzezania została powierzona Piotrowi.

8 Albowiem ten, który skutecznie uczynił w Piotrze do apostołstwa obrzezania, ten był potężny we mnie względem pogan.

*9. A gdy Jakub, Kefas i Jan, którzy wydawali się być filarami, (**którzy wydawali się być filarami**) dostrzegli łaskę, która została mi dana, dali mi i Barnabie prawe ręce społeczności; abyśmy [poszli] do pogan, a oni do obrzezania.*

10 Tylko [chcieli], abyśmy pamiętali o ubogich; to samo i ja miałem zamiar uczynić.

11 A gdy Piotr przybył do Antiochii, stawiałem mu czoła, bo był winien.

12 Pierwej bowiem tedy przyszedł od Jakuba, jadł z poganami, a gdy przyszli, odszedł i odłączył się, bojąc się tych, którzy byli obrzezani.

Widzisz, kiedy przestajesz bać się kogokolwiek poza Bogiem, wtedy Bóg może cię użyć. Ale tak długo, jak boisz się tego, co ktoś inny może pomyśleć, Bóg nie może cię użyć. On zostawia cię samego.

13. A inni Żydzi tak samo się z nim rozeszli, do tego stopnia, że (zwróćcie uwagę na jego wpływ na innych Żydów) Barnaba również został porwany ich obłudą.

14. A gdy ujrzałem, że nie postępują prawości według prawdy Ewangelii, rzekłem do Piotra przed wszystkimi: Jeśli ty, będąc Żydem, żyjesz według pogan, a nie jak Żydzi, dlaczego zmuszasz ludzi innych wyznań, aby żyli jak Żydzi?

Innymi słowy, jesteś hipokrytą, Piotrze. Po prostu rzuciłem to wyzwanie. Kiedy widzisz, że ktoś, kto powinien być przywódcą, zachowuje się jak palant, czy jako syn Boży masz czelność powiedzieć: przestań zachowywać się jak palant? Apostoł Paweł to uczynił.

A brat Branham powiedział ze swojego kazania **czerwone światło 63-0623E 149** *Powiedz o tym jednemu z nich, wiesz co mówią?*
Do tego stopnia, że można powiedzieć: "Żadna stara Biblia nie stanie mi na przeszkodzie w zabawie". Tam, dokładnie tak.

*Mówisz im, że to jest napisane w Biblii... Och, może nie wypowiadają tych słów, **ale to jest to, co wyrażają.** Czy słyszałeś kiedyś stare powiedzenie: "**Czyny mówią głośniejsze niż słowa**"? No właśnie, czyż nie?*

*Czyny przemawiają głośniejsze niż słowa. **Bez względu na to, co mówisz, twoje życie mówi tak głośno, że nie słyszą twojego świadectwa.** Jak powiedziałem dziś rano, po prostu skacz tak wysoko, jak żyjesz. Widzieć?*

***Twój czyn przemawia głośniejsze niż twoje słowo.** I równie dobrze mógłbyś wyjść i to powiedzieć, ponieważ twoje własne słowa mówią, twoje słowa...*

*Bez względu na to, co to jest, **twoje działania mówią o tym, kim jesteś.** Jeśli mówisz coś innego, niż to, kim naprawdę jesteś, staje się to hipokryzją. Jezus powiedział: "*

Jakże możecie mówić dobre rzeczy, skoro z serca mówią usta?" Widzicie, mówili coś, czego nie mieli na myśli.

A co z **Trzecim Exodusem**? To jest ten, w którym dzisiaj żyjemy. Pismo Święte ostrzega nas, że będą to niebezpieczne czasy, a także ostrzega nas, że bezbożni ludzie przejmą władzę, prowadząc innych do wstydu.

I znowu, Apostoł Paweł powiedział w **2 Tymoteusza 3:1** ¶ *Wiedźcie też, że w dniach ostatecznych nadejdą niebezpieczne czasy.*

2 Albowiem ludzie będą miłowani we własnych sobie, chciwi, chełpliwi, pyszni, bluźniercy, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, bezbożni,

3 Bez przyrodzonego uczucia, łamiący rozejm, fałszywi oskarżyciele, niepowściągliwi, zaciekli, gardzący tym, którzy są dobrzy,

4 Zdraycy, zarozumiali, zarozumiali, miłujący bardziej przyjemności niż miłujący Boga;

5 Mając pozór pobożności, ale zaprzeczając jej mocy, od takich odwróćcie się.

6 Albowiem tacy są ci, którzy wkradają się do domów i prowadzą w niewolę niewiasty głupie, obciążone grzechami, zwodzone rozmaitymi pożądliwościami.

Co więc musimy zrobić? On mówi: Musimy się odwrócić. Nie walcz, nie wyzywaj ich. Powiedz po prostu, czy Jezus musi nieść krzyż sam, a cały świat jest wolny?

Pamiętaj, że ta kobieta i jej mąż rzucili jajka na podłogę, a on powiedział: "To nie jest sposób, w jaki je lubię". I po prostu zaczęła śpiewać. Czy Jezus musi sam nieść krzyż i cały świat jest wolny? Nie, dla każdego jest krzyżyk. Dla mnie jest krzyż i ten czyn przyprowadził jej męża i jego kumpli do Chrystusa.

7 Ciągłe się uczy i nigdy nie jest w stanie dojść do poznania prawdy.

8 A gdy Jannes i Jambres oparli się Mojżeszowi, (A jakże się oprzeli Mojżeszowi? Oni zrobili to samo. Wyglądało to więc naprawdę dobrze. Tak *i ci sprzeciwiają się prawdzie: ludzie o zepsutych umysłach, odrzuceni co do wiary.*

9. Lecz oni nie pójdą dalej, bo ich głupota będzie jawna wszystkim [ludziom], tak jak i ich głupota była.

Wielu z nas się zdenerwowało, wpadło w złość i zastanawiamy się, przez ostatnie cztery lata, ten człowiek, ten klaun, który jest w Białym Domu, robi te wszystkie złe rzeczy. I co możemy z tym zrobić? Nic. Stało się to jednak oczywiste i naród

amerykański zagłosował przeciwko.

A Apostoł Piotr powiedział w **2 Liście Piotra 2:1 ¶** *Lecz byli też fałszywi prorocy wśród ludu, tak jak i wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy potajemnie będą wnosić potępiające herezje. Przechodząc do przesłania). nawet zaprzeć się Pana, który ich wykupił, i sprowadzić na siebie rychłą zagładę.*

2. I wielu będzie szło ich zgubnymi drogami, z powodu których źle będzie się mówić o drodze prawdy.

A na świecie widzieliśmy rzeczy, których normalnie myślący ludzie nigdy by nie znieśli, ponieważ robili to przywódcy. Powiedzieli, że wszystko musi być w porządku. Bycie osobą transpłciową musi być w porządku. Bycie homoseksualistą musi być w porządku.

Musi być w porządku być tym i tamtym, i tamtym. To jest to, czego ludzie nie zrobili... Słuchajcie, oni to znoszą. Cóż, mówią, że należy nosić maski, więc wszyscy nosimy maski. Mówią: "Wszyscy przyjmują szczepionkę, aby przezwyciężyć covid". I wszyscy przyjęli szczepionkę, z wyjątkiem was, którzy podążaliście za Bogiem.

2. I wielu będzie podążać ich zgubnymi drogami. Wszyscy pokazali, że są jak owce. Po prostu podążaj za liderem, a wszystko będzie dobrze. Rób to, co robią wszyscy inni. A w liczbach jest bezpieczeństwo. Czy na pewno?

Apostoł Judy powiedział w **Liście Judy 1:4:** *Są bowiem pewni ludzie, którzy przedtem byli przeznaczeni na to potępienie, ludzie bezbożni, obracając łaskę Boga naszego w rozwiązłość i zapierając się jedynego Pana Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa.*

5 *Przetoż wszakże wszakże wszakież wam wspomnieć, chociażbyście kiedyś wiedzieli o tym, jak Pan, wybawiwszy lud z ziemi egipskiej, potem wytracił tych, którzy nie uwierzyli.*

Jeśli myślisz, że nie nadchodzi Biały Tron, to oszukujesz sam siebie.

6. A aniołów, którzy nie zachowali swego pierwotnego stanu, ale opuścili swe własne mieszkanie, zachował w wiecznych łańcuchach w ciemnościach na sąd wielkiego dnia.

7 Podobnie jak Sodom i Gomora, i miasta wokół nich w podobny sposób, oddając się rozpuście i uganianiu się za obcym ciałem, są stawiane za przykład, cierpiąc pomstę ognia wiecznego. Nie sądzisz, że żyjemy w tamtych czasach, dzisiaj?

8 Podobnie i ci plugawi marzyciele kalają ciało, gardzą panowaniem i mówią źle o godnościach.

9 A archanioł Michał, gdy się spierał z diabłem o ciało Mojżesza, nie śmiał wnosić przeciwko niemu obelżywego oskarżenia, lecz rzekł: Niech cię Pan zgromi. Słowo mówi co innego.

10 Lecz ci mówią źle o tych rzeczach, których nie znają, ale to, co poznają naturalnie, jako bydlęta, w tych rzeczach sami się psują.

11. Biada im! albowiem poszli drogą Kaina i pobiegli chciwie za błędem Balaama po nagrodę, i zginęli w oczernianiu rdzenia.

12 To są miejsca w waszych świętach miłosierdzia, gdy uczują z wami, karmiąc się bez bojaźni: są to chmury bez wody, (innymi słowy, nie mają ich świadka), niesione wiatrami; drzewa, których owoce usychają, bez owocu, (bez nauki) dwa razy martwe, wyrwane z korzeniami;

13 Wzburzone fale morskie, pieniające własną hańbę; błędzące gwiazdy, dla których zarezerwowana jest czerń ciemności na wieki.

Jest wiele metafor, których używa Apostoł Paweł, aby opisać tych ludzi, a jednak, kiedy patrzysz na morze pieniające się ze wstydu, czy krytykujesz morze pieniające się ze wstydu? Prawda?

Brat Branham powiedział w swoim kazaniu **Identification 63-0123 E-39** *Widzicie, grzech jest niewiarą. Są tylko dwa kanały, według których możesz żyć. Jednym z nich jest wiara, a drugim niewiara.*

"Kto nie wierzy, już jest potępiony". Palenie, picie, cudzołóstwo, kłamstwo, kradzież, podszywanie się pod cielesne osoby, te rzeczy są atrybutami niewiary.

Gdybyś był wierzący, nie robiłbyś takich rzeczy. Nie. Robisz to, ponieważ nie jesteś wierzący. Och, mówisz... "Och, ale ja jestem wierzący". Lecz **po owocach ich poznacie ich**. Widzieć?

Twoje czyny przemawiają głośniejsze niż to, co dowodzi twoje wyznanie. Widzieć? Kiedy nie wierzysz Słowu Bożemu i uważasz je za coś, co przeszło, lub bierzesz zamiast niego jakąś książkę i mówisz:

"To jest tak samo dobre jak to", to pokazuje, że nie jesteś wierzący. Zgadza się. Nie jesteś. A gdybyś był, to uwierzyłbyś Słowu Bożemu i to...

On wyrażał się poprzez swoje Słowo. On był wyrażonym Słowem Bożym. A On powiedział: "Jeśli nie możecie Mi uwierzyć, wierzcie w dzieła, które Ja czynię. Innymi słowy, wierz w to wyrażenie, ponieważ jest ono zgodne ze Słowem.

Badajcie Pismo Święte, bo myślicie, że w Nim macie Życie Wieczne. I to jest właśnie to, co mówi o tym, Kim jestem". Och...? ... "To jest Ten, który mówi, kim jestem. Pismo Święte mówi, kim jestem".

40 Pozwól, że pójde o krok dalej, dobrze? Pismo Święte jest tym, co mówi, kim jesteś. To cię wyraża; i wyraża mnie. Pismo Święte mówi, kim jesteśmy.

Jest tak głośno, że nawet nie słysząc naszego głosu. Nasze życie przemawia głośniejsze niż nasz głos, rozumiesz?, i jest to Boży sposób, aby pozwolić nam zobaczyć, kim jesteśmy. Jezus powiedział to samo.

"Oni są tymi, którzy świadczą o Mnie. Udowadniają, kim jestem. A któż z was może Mnie potępić za niewiarę, za grzech? Jeśli nie zrobiłem tego właściwie..."

Słuchaj, mówię o patrzeniu na siebie. "Gdybym właściwie nie zidentyfikował się jako to, co mówi Słowo, to byłbym tym, kim byłbym..."

41 *Zastanawiam się, czy my, chrześcijanie, moglibyśmy dziś tak myśleć. Wszyscy nazywamy siebie chrześcijanami, nieprawdaż? Czy wiemy, że słowo "chrześcijanin" oznacza "podobny do Chrystusa"?*

Zastanawiam się, czy możemy spojrzeć w Boże zwierciadło na to, jakie wymagania stawia chrześcijaninowi i w ten sposób się identyfikować.

*Zastanawiam się, czy moglibyśmy. Zastanawiam się, czy moglibyśmy dziś wieczorem utożsamić się ze **słowami Ewangelii Jana 3:16**: (*Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego dał, spłodzonego samego.*) i, och, wszystkie inne rodzaje Pisma: **Ewangelia Marka 16 rozdział**, (*Te znaki podążaj za tymi, którzy wierzą, że włożą ręce na chorych, a oni zostaną uzdrowieni.* Czy tak robimy?) i wszystkie te inne miejsca i dalej w **Galacjan**.*

*Wierzę, i różne miejsca, **2 Tesaloniczan**, gdzie są owoce Ducha i tak dalej. Zastanawiasz się, czy potrafimy się zidentyfikować?*

Jezus powiedział: "Któż z was może Mi zarzucić, że nie uczyniłem i nie uczyniłem dokładnie tego, co Pismo Święte powiedziało, że uczynię".

Nikt nie był w stanie wykrztusić z siebie ani słowa, bo naprawdę się identyfikował. A oni, jak zawsze, udawani wierzący zidentyfikowali Go jako Belzebuba, złego ducha, kiedy dał się poznać w rozeznaniu ducha, że jest Mesjaszem.

Wtedy oni powiedzieli: "To jest zły duch w Nim, który czyni te rzeczy". Widzicie więc, że On był właściwie usprawiedliwiony. Nie mogło być mowy o pomyłce

42 *Mała kobieta przy studni nie pomyliła się. Ona powiedziała: "Panie, wiemy, że kiedy przyjdzie Mesjasz, On uczyni te rzeczy, ale kim Ty jesteś?" Powiedziała... Powiedział: "Ja jestem Nim".*

A Człowiek, który mógłby zrobić coś takiego, z pewnością powiedziałby prawdę. Prawda Boża była z Nim. I zostały one zlecone...

Powiedział też ze swojego kazania **Influence 63-1130B** 53 Otóż dowiadujemy się, że chociaż jest dobrym człowiekiem, jest błogosławiony przez Boga, ale jeśli Bóg cię błogosławi, pozostajesz w kategorii, do której Bóg cię powołał. Jeśli jest to gospodyni domowa, pozostań gospodynią domową.

Jeśli coś jest w biznesie, pozostań w tym biznesie, odzwierciedlając Boga. A do czegokolwiek Bóg cię powołał, niech tak będzie.

Ponieważ On chce, abyś była prawdziwą gospodynią domową, aby odzwierciedlić swój wpływ na inną osobę, która chciałaby być dobrą gospodynią domową.

Jeśli jesteś dobrym biznesmenem, niech twoje życie będzie odzwierciedlać Jezusa Chrystusa w twoim biznesie, w uczciwości i prawości oraz w rzeczach, które naprawdę coś znaczą.

Bo ktoś obserwuje twoje życie. Wpływasz na kogoś. Bóg musi mieć prawdziwą gospodynię domową. Bóg musi mieć prawdziwego nastolatka w szkole.

Bóg musi mieć prawdziwego sługę, prawdziwego biznesmena, kogoś, kto będzie Go odzwierciedlał. Bo tam widzą w Tobie, Chrystusa.

Bez względu na to, co reszta świata ma do zrobienia, nie ma to nic wspólnego z tobą czy ze mną. Jesteśmy odpowiedzialni przed Bogiem za nasze życie i za nasze doświadczenie z Chrystusem.

Otóż dowiadujemy się, że kiedy próbował zająć miejsce kaznodziei, a ktoś mówił mu, że jest nie na miejscu, mówił mu, że nie powinien tego robić, że jest nie na miejscu, wpadł w gniew; był tak rozgniewany, że jego twarz poczerwieniała.

Widzicie, musimy być w stanie stać i przyjmować korektę. Niektórzy z nich tego nie robią. Nie możesz... Poszedłem na zebrania, usiadłem w salach, a wy wstajecie.

A niektórzy ludzie przychodzą i siadają tylko na kilka minut; jeśli powiesz choć jedno słowo, z którym się nie zgadzają, [brat Branham pstryka palcem – przyp. red.] znika (widzisz?), lecąc w górę.

Jaka jest więc nasza odpowiedź? Jaki jest nasz wpływ na innych? Nadszedł czas, aby przyjrzeć się sobie.

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojcze, jesteśmy tak wdzięczni, Panie, za Twoje słowo, a Twoje słowo przynosi napomnienie. A wiemy, że miłość zawsze koryguje.

Tak więc, Ojcze, przyjmujemy te napomnienia według słowa. I prosimy Cię, pomóż nam, Panie, stać się podobnymi do Chrystusa, abyśmy mogli wrócić do domu, ponieważ wierzę, że On na nas czeka. A więc, Panie, bądźmy pilni. I tak jak słowo uczeń, pochodzi od kogoś, kto jest zdyscyplinowany. A zatem, Ojcze, bądźmy ludem zdyscyplinowanym. W Imieniu Jezusa modlimy się. Amen.